

Bolesław Prus i jego proza

BOLESŁAW PRUS

LALKA

POWIEŚĆ W TRZECH TOMACH.

Z portretem Autora.

TOM I.

WARSZAWA.

NAKLAD GEBETHNERA I WOLFFA.

1890.



Jak nazywa się autor książki?

.....

Jaki tytuł ma książka?

.....

Jaki to gatunek literacki?

.....

W ilu tomach ukazała się powieść?

.....

Gdzie wydano książkę?

.....

W którym roku była pierwsza edycja?

.....

Jak nazywał się wydawca?

.....

Bolesław Prus

Lalka (fragmenty)

Tom 1, rozdz. 1

1. Jak wygląda firma J. Mincel i S. Wokulski przez szkło butelek?

Dla osób posilających się w tej co radca jadłodajni, dla jej właściciela, subiektów i chtopców przyczyny klęsk mających paść na S. Wokulskiego i jego sklep galanteryjny były tak jasne, jak gazowe płomyki oświetlające zakład. Przyczyny te tkwiły w niespokojnym charakterze, w awanturnicznym życiu, zresztą w

subiekt – pomocnik w sklepie, sprzedawca

najświeższym postępku człowieka, który mając w ręku pewny kawałek chleba i możliwość uczęszczania do tej oto tak przyzwoitej restauracji, dobrowolnie wyrzekł się restauracji, sklep zostawił na Opatrzności boskiej, a sam z całą gotówką odziedziczoną po żonie pojechał na turecką wojnę robić majątek.

wyrzec się – zrezygnować z czegoś

— A może go i zrobi... Dostawy dla wojska to gruby interes — wtrącił pan Szprot, agent handlowy, który bywał tu rzadkim gościem.

— Nic nie robi — odparł pan Deklewski — a tymczasem porządny sklep diabli wezmą. Na dostawach bogacą się tylko Żydzi i Niemcy; nasi do tego nie mają głowy.

— A może Wokulski ma głowę?

— Wariat! wariat!... — mruknął radca. [...]

mruknąć – mówić cicho

— Przepraszam, ale... Dlaczego pan radca nazywa Wokulskiego wariatem?... Może mogę służyć cygarkiem... Ja trochę znam Wokulskiego. Zawsze wydawał mi się człowiekiem skrytym i dumnym. W kupcu skrytość jest wielką zaletą, duma wadą. Ale żeby Wokulski zdradzał skłonności do wariacji, tegom nie spostrzegł. [...]

kupiec – osoba, która zajmuje się handlem

— Nazywam go — odparł, powoli ogryzając i zapalając cygare — nazywam go wariatem, gdyż go znam lat... Zaczekaj pan... Piętnaście... siedemnaście... osiemnaście... Było to w roku 1860... Jadaliśmy wtedy u Hopfera. Znałeś pan Hopfera?...

— Phi...

— Otóż Wokulski był wtedy u Hopfera subiektem i miał już ze dwadzieścia parę lat.

— W handlu win i delikatesów?

— Tak. I jak dziś Józio, tak on wówczas podawał mi piwo, zrazy nelsonskie...

— I z tej branży przerzucił się do galanterii? — wtrącił agent.

— Zaczekaj pan — przerwał radca. — Przerzucił się, ale nie do galanterii, tylko do Szkoły Przygotowawczej, a potem do Szkoły Głównej, rozumie pan?... Zachciało mu się być uczonym!...

Ajent począł chwiać głową w sposób oznaczają-

uczony – człowiek bardzo wykształcony

cy zdziwienie. [...]

— Wtedy wszystkim paliło się we łbach, a on nie chciał być gorszym od innych. W dzień służył gościom przy bufecie i prowadził rachunki, a w nocy uczył się. [...]

— I poszedł też do Szkoły Przygotowawczej?

— Poszedł i nawet zdał egzamin do Szkoły Głównej. No, ale co pan powiesz — ciągnął radca uderzając ajenta w kolano — że zamiast wytrwać przy nauce do końca, niespełna w rok rzucił szkołę...

— Cóż robił?

— Otóż, co... Gotował wraz z innymi piwo, które do dziś dnia pijemy, i sam w rezultacie oparł się aż gdzieś koło Irkucka. [...] Nie koniec na tym... W roku 1870 wrócił do Warszawy z niewielkim fundusikiem. Przez pół roku szukał zajęcia, z daleka omijając handle korzenne, których po dziś dzień nienawidzi, aż nareszcie przy protekcji swego dzisiejszego dysponenta, Rzeckiego, wkręcił się do sklepu Minclowej, która akurat została wdową, i w rok potem ożenił się z babą grubo starszą od niego.

fundusik – niewielki kapitał, pieniądze

[1890]

I. Proszę ułożyć chronologicznie etapy życia Stanisława Wokulskiego:

dostawca dla armii --- mąż Minclowej --- powstaniec --- pracownik w sklepie Minclowej --- student w Szkole Głównej --- ~~subiekt w sklepie kolonialnym Hopfera~~ --- uczeń w Szkole Przygotowawczej --- wdowiec --- zestaniec

- 1860 subiekt w sklepie kolonialnym Hopfera
.....
.....
- 1863-64
.....
- 1870
.....
.....
- 1878

II. Proszę dopasować wyrazy pokrewne lub objaśnienie znaczenia:

- | | | |
|-------------------|-----------|--|
| 1. posilać się | _____ | własny, własność (coś, co jest moje) |
| 2. jadłodziwnia | _____ | „dać jadło” = jedzenie (np. restauracja) |
| 3. właściciel | <u>1.</u> | posiłek (np. śniadanie, obiad, kolacja) |
| 4. galanteryjny | _____ | mały płomień (język ognia) |
| 5. płomyk | _____ | uczęszczać (bywać, chodzić gdzieś) |
| 6. awanturczy | _____ | postępować (zachowywać się, robić coś) |
| 7. postępek | _____ | galanteria (np. torebki, rękawiczki etc.) |
| 8. uczęszczanie | _____ | pryzwoitość (właściwy, odpowiedni, stosowny) |
| 9. przywoity | _____ | awantura (przygoda lub kłótnia) |
| 10. dobrowolnie | _____ | bogaty --- bogactwo --- bogacz |
| 11. odziedziczony | _____ | (s)kryć coś (ktoś zamknięty w sobie) |
| 12. majątek | _____ | „dostawiać” = dostarczać (zaopatrzenie) |
| 13. dostawa | _____ | (o)dziedziczyć (dostać po kimś) |
| 14. bogacić się | _____ | „dobra wola” (robić coś z własnej woli) |
| 15. skryty | _____ | mieć coś (mienie, bogactwo) |
| 16. dumny | _____ | (na)uczyć [się] (zdobywać wiedzę) |
| 17. skłonność | _____ | wytrwały – wytrwałość (konsekwencja) |
| 18. służyć | _____ | duma (ambicja, poczucie własnej wartości) |
| 19. nauka | _____ | sługa --- służący --- służba |
| 20. wytrwać | _____ | skłaniać się do czego (mieć upodobanie) |
| 21. zajęcie | _____ | dysponować (ktoś, kto kieruje firmą) |
| 22. korzenny | _____ | owdowieć (stracić męża) |
| 23. dysponent | _____ | zajmować się / zająć się --- zajęty |
| 24. wdowa | _____ | korzeń (dawne: przyprawa) |
-
- | | | |
|-------------------------------------|-------|------------------|
| a) „diabli wezmą / wzięli co?” | _____ | umieć coś robić |
| b) „mieć głowę do czego?” | _____ | zrobić coś złego |
| c) „gotować piwo” = „nawarzyć piwa” | _____ | stracić coś |

III. Proszę uzupełnić tekst odpowiednimi wyrazami:

~~eharakter~~ chleba człowiekiem dwadzieścia fundusikiem
 gotówką majątek rachunki sklepu styczniowym szkołę
 uczonym wariata wdową zajęcia życie

Bohater powieści „Lalka” Stanisław Wokulski miał „niespokojny character”, prowadził „awanturnicze ” i podejmował ryzykowne działania [„postępkami”]. Około roku 1878 – już jako właściciel z galanterią – miał „pewny kawałek” i mógł prowadzić spokojne, dostatnie życie, lecz „wyrzekł się” wygody, zostawił sklep i „z całą odziedziczoną po żonie pojechał na turecką wojnę robić”. Był „ skrytym i dumnym”, a niektórzy uważali go wręcz za

Około roku 1860 Stanisław miał parę lat i był „u Hopfera subiektem”. W tym czasie postanowił iść „do Szkoły Przygotowawczej, a potem do Szkoły Głównej”, bo „zachciało mu się być ”. „W dzień służył gościom przy bufecie i prowadził , a w nocy uczył się.” Jednak „zamiast wytrwać przy nauce do końca, niespełna w rok rzucił”. Wtedy właśnie „gotował wraz z innymi piwo, które do dziś dnia pijemy, i sam w rezultacie oparł się aż gdzieś koto lrukucka”, co znaczy, że brał udział w powstaniu , a następnie za karę został zesłany na Syberię.

„W roku 1870 wrócił do Warszawy z niewielkim Przez pół roku szukał , z daleka omijając handle korzenne, których po dziś dzień nienawidzi, aż nareszcie przy protekcji swego dzisiejszego dysponenta, Rzeckiego, wkręcił się do sklepu Minclowej, która akurat została , i w rok potem ożenił się z babą grubo starszą od niego.”

IV. Proszę odpowiedzieć na pytania:

1. Ile lat ma Wokulski w chwili rozpoczęcia powieści?

.....

2. Jakie miał ambicje w wieku „dwudziestu paru lat”?

.....

3. Jakie ma cele osiemnaście lat później?

.....

4. Jaki charakter ma Wokulski?

.....

a) Jakie ma zalety?

.....

b) Jakie ma wady?

.....

5. Które wydarzenia w jego życiu są – twoim zdaniem – ważne?

.....

.....

6. Które jego decyzje nie podobają ci się?

.....

.....

7. Jakim człowiekiem jest Wokulski? Czy jest bohaterem romantycznym?

.....

.....

8. Czy Stanisław Wokulski budzi twoją sympatię? Dlaczego?

.....

.....

.....

Tom 1, rozdz. 5

[O panu Tomaszu Łęckim, jego córce Izabeli i arystokracji]

Demokratyzacja pana i marzenia panny z towarzystwa

Pan Tomasz Łęcki z jedyną córką Izabelą i kuzynką panną Florentyną nie mieszkał we własnej kamienicy, lecz wynajmował lokal, złożony z ośmiu pokoiów, w stronie Alei Ujazdowskiej. Miał tam salon o trzech oknach, gabinet własny, gabinet córki, sypialnię dla siebie, sypialnię dla córki, pokój stołowy, pokój dla panny Florentyny i garderobę, nie licząc kuchni i mieszkania dla służby składającej się za starego kamerdynera Mikołaja, jego żony, która była kucharką, i panny służącej, Anusi.

kamienica – kilkupiętrowy dom mieszkalny

Mieszkanie posiadało wielkie zalety. Było suche, ciepłe, obszerne, widne. Miało marmurowe schody, gaz, dzwonki elektryczne i wodociągi. Każdy pokój w miarę potrzeby łączył się z innymi lub tworzył w sobie całość. Sprzętów wreszcie miało liczbę dostateczną, ani za mało, ani za wiele, a każdy odznaczał się raczej wygodną prostotą aniżeli skaczącymi do oczu ozdobami. Kredens budził w widzu uczucie pewności, że z niego nie zginą srebra; łóżko przywodziło na myśl bezpieczny spoczynek dobrze zastużony; stół można było obciążyć, na krześle usiąść bez obawy zatamania się, na fotelu marzyć. [...]

Na tym poważnym tle dobrze zarysowywali się jego mieszkańcy.

Pan Tomasz Łęcki był to sześćdziesięciokilkoletni człowiek, niewysoki, pełnej tuszy, krwisty. Nosił nieduże wąsy białe i do góry podczesane włosy, tej samej barwy. Miał siwe, rozumne oczy, postawę wyprostowaną, chodził ostro. Na ulicy ustępowano mu z drogi – a ludzie prości mówili: oto musi być pan z panów.

Istotnie, pan Łęcki liczył w swoim rodzie całe szeregi senatorów. Ojciec jego jeszcze posiadał miliony, a on sam za młodu krocie. Później jednak część majątku pochłonęły zdarzenia polityczne, resztę – podróże po Europie i wysokie stosunki. Pan Tomasz bowiem bywał przed rokiem 1870 na dworze francuskim, następnie na wiedeńskim i włoskim. Wiktor Emanuel, oczarowany pięknnością jego córki, zaszczycał go swoją

krocie – duża liczba; majątek

przyjaźnią i nawet chciał mu nadać tytuł hrabiego. Nie dziw, że pan Tomasz po śmierci wielkiego króla przez dwa miesiące nosił na kapeluszu krepeę.

Od paru lat pan Tomasz nie ruszał się z Warszawy, za mało mając już pieniędzy, ażeby błyszczeć na dworach. Za to jego mieszkanie stało się ogniskiem eleganckiego świata i było nim aż do czasu rozejścia się pogłosek, że pan Tomasz postradał nie tylko swój majątek, ale nawet posag panny Izabeli. [A później] rozeszła się [...] pogłoska, że Łęckiemu licytują kamienicę. [...]

posag – kapitał
przeznaczony dla
córki

Tymczasem pan Tomasz w dzień spacerował po Alejach, a wieczorem grywał w wista w resursie. Fizjognomia jego była zawsze tak spokojna, a postawa tak dumna, że wielbiciele jego córki zupełnie potracili głowy. [...]

Panna Izabela była niepospolicie piękną kobietą. Wszystko w niej było oryginalne i doskonałe. Wzrost więcej niż średni, bardzo kształtna figura, bujne włosy blond z odcieniem popielatym, nosek prosty, usta trochę odchylone, zęby perłowe, ręce i stopy modelowe. Szczególne wrażenie robiły jej oczy, niekiedy ciemne i rozmarzone, niekiedy pełne iskier weselości, czasem jasnoniebieskie i zimne jak lód. [...]

„od kolebki”
– od urodzenia

Panna Izabela od kolebki żyła w świecie pięknym i nie tylko nadludzkim, ale nadnaturalnym. Sypiała w puchach, odziewała się w jedwabie i hafty, siadała na rzeźbionych i wyścietanych hebanach lub palisandrach, piła z kryształów, jadła ze sreber porcelany kosztownej jak złoto.

Dla niej nie istniały pory roku, tylko wiekuista wiosna, pełna łagodnego światła, żywych kwiatów i woni. Nie istniały pory dnia, gdyż nieraz przez całe miesiące kładła się spać o ósmej rano, a jadła obiad o drugiej po północy. Nie istniały różnice położzeń jeograficznych, gdyż w Paryżu, Wiedniu, Rzymie, Berlinie czy Londynie znajdowali się ci sami ludzie, te same obyczaje, te same sprzęty, a nawet te same potrawy: zupy z wodorostów Oceanu Spokojnego, ostrygi z Morza Północnego, ryby z Atlantyku albo z Morza Śródziemnego, zwierzyzna ze wszystkich krajów, owoce ze

położenie jeograficzne –
położenie geograficzne

wszystkich części świata. Dla niej nie istniała nawet siła ciężkości, gdyż krzesła jej podsuwano, talerze podawano, ją samą na ulicy wieziono, na schody wprowadzano, na góry wnoszono.

Woalka chroniła ją od wiatru, karetą od deszczu, sobole od zimna, parasolka i rękawiczki od słońca. I tak żyła z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc, z roku na rok, wyższa nad ludzi, a nawet nad prawa natury. [...]

Przed rokiem w jednej z takich chwil zobaczył pannę Izabelę Wokulski. Odtąd serce jego nie zaznało spokoju. [...]

.....

Jest około piątej po południu. Panna Izabela siedzi w swoim gabinecie i czyta najnowszą powieść Zoli: *Une page d'amour*. Czyta bez uwagi, co chwilę podnosi oczy, spogląda w okno i półświadomie formułuje sąd, że gałązki drzew są czarne, a niebo szare. Znowu czyta, spogląda po gabinecie i półświadomie myśli, że jej meble kryte błękitną materią i jej niebieski szlafroczek mają jakiś szary odcień i że festony białej firanki są podobne do wielkich sopli śniegu. Potem zapomina, o czym myślała w tej chwili, i pyta się w duchu: „O czym ja myślałam? Ach, prawda, o kweście wielkotygodniowej...” I nagle czuje ochotę przejechania się karetą, a jednocześnie czuje żal do nieba, że jest takie szare [...].

Emil Zola
„Kartka miłości”

Podnosi się z fotelu i przysuwa do okna stolik z tamburkiem, z pudełkiem różnokolorowych jedwabów z kolorowym deseniem; rozwija pas i zaczyna gorliwie wyszywać na nim róże i krzyże. Pod wpływem pracy w sercu budzi się otucha. Kto tak, jak ona, służy Kościołowi, nie może być zapomnianym przy wielkotygodniowej kweście. Wybiera jedwabie, nawtóczy igły i szyje wciąż. Oko jej przebiega od wzoru do haftu, ręka spada z góry na dół, wznosi się z dołu do góry, ale w myśli zaczyna rodzić się pytanie dotyczące kostiumu na groby i toalety na Wielkanoc. Pytanie to wkrótce zapełnia jej całą uwagę, zastania oczy i zatrzymuje rękę. Suknia, kapelusz, okrywka i parasolka, wszystko musi być nowe, a tu tak niewiele czasu i nie tylko nic nie zamówione, ale nawet nie wybrane!... [...]

Panna Izabela z niechęcią odrzuca monitora mody i siada na szeszlengu w postaci półleżącej. Ręce splecione jak do modlitwy opiera na poręczy, głowę na rękach i patrzy w niebo rozmarzonymi oczyma. Kwesta wielkotygodniowa, nowa toaleta, chmury na niebie, wszystko miesza się w jej wyobraźni na tle żalu za serwisem i lekkiego uczucia wstydu, że go sprzedaje.

„Ach, wszystko jedno!” — mówi sobie i znowu pragnie, ażeby chmury rozdarły się choć na chwilę. Ale chmury zgęszczają się, a w jej sercu wzmaga się żal, wstyd i niepokój. Spojrzenie jej pada na stolik stojący tuż obok szeszlenga i na książkę do nabożeństwa oprawną w kość słoniową.

Panna Izabela bierze do rąk książkę i powoli, kartka za kartką, wyszukuje w niej modlitwy [...] chmury pękają, ukazuje się kawałek czystego błękitu, gabinet panny Izabeli napełnia się światłem, a jej dusza spokojem. Teraz jest pewna, że modły jej zostały wystuchane, że będzie miała najpiękniejszą toaletę i najlepszy kościół do kwesty. [...]

Wszedł pan Tomasz. Ona podniosła się z szeszlenga, ale ojciec nie pozwolił na to. Objął ją w ramiona, ucałował w głowę i zanim usiadł przy niej, rzucił okiem w duże lustro na ścianie. [...] Przytuliła głowę do ramienia ojca. Pan Tomasz spojrział niechętnie w lusterko na stoliku i przyznał w duchu, że oboje w tej chwili tworzą bardzo piękną grupę.

V. Proszę zaznaczyć poprawne informacje [może być więcej niż jedna]:

0. Pan Tomasz Łęcki miał [tylko jedną córkę --- ~~dwie córki~~ --- ~~więcej dzieci~~].
1. Tomasz Łęcki mieszkał [we własnej kamienicy --- w kilkupokojowym mieszkaniu --- w domu pod Warszawą].
2. W tym lokalu mieszkało [pięć --- sześć --- siedem] osób – państwo i służba.
3. Mieszkanie było duże i wygodne: wyposażone w [elektryczne oświetlenie --- wodociąg --- gaz].
4. Tomasz Łęcki miał [prawie --- dokładnie --- ponad] sześćdziesiąt lat.
5. Pan Łęcki był niewysoki, [szczupły --- średniej tuszy --- tęgi] i siwowłosy.

6. W młodości Tomasz Łęcki był bardzo [bogaty --- ubogi --- pracowity], wiele podróżował i utrzymywał bliskie kontakty z arystokracją.
7. Od kilku lat pan Łęcki prowadził spokojne życie w Warszawie, ponieważ miał problemy [zdrowotne --- finansowe --- rodzinne].
8. Izabela Łęcka była bardzo [mądrą --- dobrą --- ładną] kobietą.
9. Warunki życia panny Izabeli były [trudne --- dosyć dobre --- komfortowe].
10. Życie Izabeli Łęckiej to niekończąca się [wiosna --- jesień --- zima].
11. Ani pory roku, ani pogoda nie utrudniały [artystycznego --- pracowitego --- arystokratycznego] życia panny Izabeli.
12. Rok wcześniej Stanisław Wokulski zobaczył Izabelę i był nią [zainteresowany --- zafascynowany --- zmęczony].
13. Pewnego wiosennego popołudnia panna Izabela czytała książkę Emila Zoli [w dużej bibliotece --- w pięknym salonie --- w błękitnym gabinecie].
14. Bohaterka myślała o [zbieraniu pieniędzy --- porządkach --- pracy] w czasie Wielkiego Tygodnia.
15. Izabela Łęcka uważała, że dobrze służy [rodzinie --- ludziom --- Kościołowi].
16. Dla panny Izabeli najważniejsze było nowe [mieszkanie -- ubranie -- pytanie].
17. Kiedy pan Tomasz odwiedza córkę, najwięcej uwagi zwracał na [córkę --- fotele --- lustra].
18. Możemy się domyślać, że pan Tomasz jest [spokojnym --- próżnym --- miłym] człowiekiem.

PRACA W GRUPACH:

VI. a) Proszę uważnie przeczytać fragmenty powieści Bolesława Prusa „Lalka” i podkreślić informacje, których tematem jest:

- 1) pan Tomasz Łęcki (wygląd, styl życia, charakter);
- 2) panna Izabela Łęcka (wygląd, styl życia, charakter, pragnienia);
- 3) mieszkanie Łęckich (wielkość, opis, mieszkańcy);
- 4) pokój panny Izabeli (meble – ich wygląd i przeznaczenie).

b) Proszę zaprezentować kolejne tematy na forum klasy.

c) Co o charakterze Izabeli Łęckiej mówi fragment tekstu:

„Panna Izabela bierze do rąk książkę i powoli, kartka za kartką, wyszukuje w niej modlitwy [...] chmury pękają, ukazuje się kawałek czystego błękitu, gabinet panny Izabeli napetnia się światłem, a jej dusza spokojem. Teraz jest pewna, że modły jej zostały wystuchane, że będzie miała najpiękniejszą toaletę i najlepszy kościół do kwesty”?

GRAMATYCZNE ŁAMIGŁÓWKI: czas przyszły – powtórzenie

W języku polskim występują dwa warianty czasu przyszłego [różnią się aspektem]:

czasownik niedokonany

czasownik dokonany

jechać

/

pojechać

czas teraźniejszy

czas przyszły dokonany

Tomek **jedzie** do pracy rowerem.

Jutro Tomek **pojedzie** samochodem.

czas przyszły niedokonany

pierwszy wariant:

Jutro	być	+ bezokolicznik ndk			
(ja)	będę	pisać zadanie.	(my)	będziemy	słuchać muzyki.
(ty)	będziesz		(wy)	będziecie	
on / ona / ono	będzie		oni / one	będą	

drugi wariant:

Jutro	być	+ operator: 3 os. l. poj. lub 3 os. l. mn. – czas przeszły			
(ja)	będę	pisał(a) zadanie.	(my)	będziemy	słuchali/-ty muzyki.
(ty)	będziesz		(wy)	będziecie	
on / ona / ono	będzie		oni / one	będą	

UWAGA: czasowniki niedokonane relacjonują proces lub sytuację, która się powtarza.

UWAGA: czasowniki dokonane informują o efekcie procesu.

VII. Proszę napisać drugie zdanie w czasie przyszłym [niedokonany lub dokonany]:

0. W dawnej szkole każdy uczeń miał tradycyjne podręczniki.

W nowoczesnej szkole każdy uczeń będzie miał podręczniki elektroniczne.

1. W dawnej szkole uczniowie mieli lekcje w dużej grupie.

W nowoczesnej szkole uczniowie lekcje indywidualne.

2. W dawnej szkole wszyscy uczyli się tego samego.

W nowoczesnej szkole każdy uczeń tego, co go interesuje.

3. W dawnej szkole treningi odbywały się po południu albo w sobotę.

W nowoczesnej szkole treningi przez cały dzień.

4. W dawnej szkole metodycy i nauczyciele ustalali program.

W nowoczesnej szkole uczniowie program.

5. W dawnej szkole lekcje zaczynały się o 9.00.

W nowoczesnej szkole lekcje później.

6. W dawnej szkole lekcje trwały dłużej niż przerwy.

W nowoczesnej szkole lekcje krócej niż przerwy.

b. Proszę zbudować kilka informacji o nowoczesnych szkołach:

np. uczyć się --- poznawać --- słuchać --- dyskutować --- robić eksperymenty

1.

2.

3.

4.

5.

VIII. Proszę zbudować poprawne formy czasu przyszłego dokonanego:

0. W zeszłym roku uczniowie przeczytali kilka lektur.

W przyszłym roku uczniowie przeczytają kilka lektur.

1. W zeszłym roku zrobiliśmy po trzy projekty.

W przyszłym roku po kilka projektów.

2. W zeszłym roku wygraliśmy turniej z sąsiednią szkołą.

W przyszłym roku dwa turnieje.

3. W zeszłym roku wyjeżdżaliśmy dwa razy na biwaki.

W przyszłym roku kilka razy na wycieczki.

4. W zeszłym roku Aleksander skomponował dwie piosenki.

W przyszłym roku Aleksander kilka piosenek.

5. W zeszłym roku nasz zespół zagrał jeden koncert.

W przyszłym roku nasz zespół dużo koncertów.

UWAGA: Jeśli w zdaniach okolicznikowych celu występuje spójnik: **żeby** [= **ażęby, aby, by**] i w obu segmentach zdania jest ten sam podmiot, to po „żeby” stosujemy bezokolicznik, np.:

Magdalena pojedzie do Paryża, bo chce zwiedzić Luwr.

Magdalena pojedzie do Paryża, **żeby** zwiedzić Luwr.

Pójdę do biura po dokumenty.

Pójdę do biura, **żeby** wziąć dokumenty.

Oni pojechali do kina na najnowszy film.

Oni pojechali do kina, **żeby** obejrzeć najnowszy film.

On pójdzie na uniwersytet na wykład.

On pójdzie na uniwersytet, **żeby** posłuchać wykładu.

IX. Proszę przekształcić poniższe zdania:

1. Pojedziemy do muzeum na wystawę.

.....

2. Dzieci poszły do parku na spacer.

.....

3. Robert wrócił do domu na kolację.

.....

4. Alicja jedzie do Meksyku na wakacje.

.....

5. Pójdziemy do Marka na urodziny.

.....

6. Wybieramy się do sklepu na zakupy.

.....

7. One pojechały do biblioteki po książki.

.....

8. Musimy iść do Michała po aparat fotograficzny.

.....

9. Agnieszka idzie do ogrodu po kwiaty.

.....

10. Adam musi jechać na stację benzynową po benzynę.

.....

11. Pan Nowak pojechał do szkoły po dzieci.

.....

12. Agata pojedzie do optyka po okulary.

.....

13. Jacek pojechał na lotnisko po gości.

.....

14. Ambulans przyjechał po chorego.

.....

15. Pojedziemy do Urszuli w odwiedziny.

.....

X. Proszę kontynuować zdania.

1. Chcę jechać do dziadków, żeby
2. Ludzie ciężko pracują, żeby
3. Pojadę do Polski, żeby
4. Spotkamy się z Zuzią, żeby
5. On zbiera pieniądze, żeby
6. Ludzie studiują, żeby
7. Robotnicy strajkują, żeby
8. Dziecko płacze, żeby
9. Pójdziemy na koncert, żeby
10. Napiszę to ćwiczenie, żeby

b. Proszę dopasować zakończenia zdań:

mieć więcej pieniędzy obracać się wyższych sferach oddać długi
pięknie wyglądać studiować w Szkole Głównej więcej wiedzieć
walczyć o wolność Polski wszystko mieć zabić nudę

1. Wokulski skończył szkołę, żeby
2. Wokulski wziął udział w powstaniu, żeby
3. Wokulski uczył się nowych rzeczy, żeby
4. Wokulski handlował bronią, żeby
5. Tomasz Łęcki tracił pieniądze, żeby
6. Pan Łęcki musiał sprzedać kamienicę, żeby
7. Panna Izabela ubierała się elegancko, żeby
8. Izabela Łęcka nie musiała nic robić, żeby
9. Izabela czytała książki, żeby

PISANIE: charakterystyka postaci

Barbara Jeziorkowska (Baśka, „hajduczek”) to bohaterka powieści Henryka Sienkiewicza pt. „Pan Wołodyjowski”.

Baśka miała jasne włosy, bystre oczy i „zawadiacką” minę. Z wyglądu dość niepozorna – niewysoka i drobna – miała w sobie coś magnetycznego. Umiała wzbudzić sympatię, a nawet wielkie, płomienne uczucia.

Miała nieposkromiony temperament, co nie wszystkim się podobało. Z jednej strony była to dziewczyna buntownicza i niepokorna, odważna i niezależna, z drugiej zaś – szczerą, prostolinijną, radosną, otwartą, opiekuńczą. Trzeba podkreślić jej zdecydowanie i konsekwencję. Baśka nie poddawała się w najtrudniejszych sytuacjach.

Zdaniem pani Makowieckiej „Jej [Baśce] nic w głowie, jeno konie, a oręż, a wojna”. Świetnie jeździła konno, umiała fechtować i strzelać z pistoletu. Kobięce zajęcia – szycie, gotowanie – nie należały do jej pasji. Kiedy jednak została pułkownikową Wołodyjowską, jej zachowanie zmieniło się. Była dobrą i wierną żoną Michała Wołodyjowskiego.

Hajduczek należy do moich ulubionych postaci literackich, może dlatego, że nie jest to postać „idealna”, że ma swoje wady i dzięki temu jest bardziej realna i sympatyczna. [155 w.]

WPROWADZENIE:

prezentacja

ROZWINIĘCIE:

wygląd

charakter / usposobienie

zainteresowania / zachowanie

PODSUMOWANIE:

opinia

XI. Proszę scharakteryzować wybraną postać literacką lub filmową [150-200 wyrazów].

XII. Proszę uważnie przeczytać tekst, a następnie zaznaczyć zadania prawdziwe [P], nieprawdziwe [N] lub [B], jeśli w tekście brakuje informacji na ten temat:

Powieść Bolesława Prusa „Lalka” była drukowana w odcinkach w „Kurierze Codziennym” (Warszawa, 1887-89). W formie książkowej ukazała się w r. 1890. „Lalka” dokumentuje ówczesne nastroje, które można określić jako „kryzys antypozytywistyczny”. Idee pracy organicznej i pracy u podstaw okazały się zbyt trudne do zrealizowania. W swojej powieści Prus przywołuje polskich idealistów na tle dokonującego się kryzysu społecznego. I pewnie dlatego w świecie „Lalki” żyją ludzie dobrzy, którym źle się wiedzie i źli, którzy odnoszą sukcesy, kobiety dobre, które są nieszczęśliwe, i złe (Izabela Łęcka), którym powodzi się doskonale; ludzie nieprzeciętni (Wokulski) natykają się na mnóstwo przeszkód, uczciwi mają zbyt mało energii do działania, a niemal wszyscy są wobec siebie nieufni i podejrzliwi. Bohaterowie powieści to postacie skomplikowane i niejednoznaczne, zdeterminowane okolicznościami – pochodzeniem, konwenansem, ambicjami. Jedną z bohaterek „Lalki” jest szczegółowo opisana dziewiętnasto-wieczna Warszawa oraz rytm jej życia w tamtym czasie.

Prus eksperymentuje z formą powieści – obok narratora „głównego”, pojawiają się refleksje Ignacego Rzeckiego w formie „Pamiętnika starego subiekta”. Dzięki temu poznajemy fakty z lat 1887-88 (niekiedy z dwóch perspektyw), a także szeroką gamę doświadczeń i przemyśleń Rzeckiego. Powieść budziła i budzi wiele kontrowersji: krytycy zarzucali jej m.in. chaotyczność, niekonsekwencje fabularne, sprzeczności w konstrukcji świata przedstawionego i bohaterów.

Tytułową „lalką” jest – zdaniem niektórych krytyków – panna Izabela Łęcka. Sam autor natomiast twierdził, iż tytuł odnosi się do procesu o kradzież lalki opisanego w książce [a jeszcze wcześniej w prasie warszawskiej jako relacja prawdziwego zdarzenia]. Kolejna interpretacja odnosi się do alegorii „świata jako teatru” [lalek? marionetek?]. Subiekt Rzecki obserwuje w sklepie mechaniczne zabawki, co prowadzi do pesymistycznych refleksji nad losem człowieka.

		P	N	Bi
0.	Powieść „Lalka” ukazywała się przez cztery lata w warszawskim „Kurierze Codziennym”.		√	
1.	Powieść Bolesława Prusa jest szczegółowym obrazem tamtych czasów.			
2.	Do najważniejszych tematów powieści pt. „Lalka” należą praca organiczna i praca u podstaw.			
3.	Częścią świata przedstawionego powieści Prusa jest kryzys społeczny.			
4.	Obraz człowieka i relacji międzyludzkich w „Lalce” jest pesymistyczny.			
5.	Bohaterami „Lalki” są tylko dobrzy ludzie.			
6.	Warszawa zajmuje sporo miejsca w powieści Prusa.			
7.	Drugim narratorem w powieści jest Ignacy Rzecki.			
8.	Krytycy zawsze bardzo pozytywnie oceniali „Lalkę” Bolesława Prusa.			
9.	Istnieje kilka interpretacji tytułu powieści.			
10.	Większość krytyków i czytelników uważa, że „lalka” to Izabela Łęcka.			

XIII. Proszę skomentować cytaty:

„Bywają wielkie zbrodnie na świecie, ale chyba największą jest zabić miłość.”

[B. Prus, *Lalka*, t. I]

„Strach, co tu się stanie za kilka generacji... A przecie jest proste lekarstwo: praca obowiązkowa — słusznie wynagradzana. Ona jedna może wzmocnić lepsze indywidua, a bez krzyku wytępić złe i... mielibyśmy ludność dzielną, jak dziś mamy zagłodzoną lub chorą.”

[B. Prus, *Lalka*, t. 1]

PYTANIA I TEMATY DO DYSKUSJI:

Zabawki w życiu człowieka

bawić (się) – 1. uprzyjemniać czas, zabawić kogoś; cieszyć, śmieszyć; 2. przebywać, zatrzymać się gdzieś; mieszkać; 3. spędzać czas na rozrywkach; używać życia, szaleć.

zabawka – 1. rzecz służąca dzieciom do zabawy; 2. rzecz bez znaczenia, błażostka; 3. rzadkie: zabawa, małe spotkanie towarzyskie.

1. Jakie zabawki z dzieciństwa pamiętasz?
2. Dlaczego dzieci potrzebują zabawek?
3. Czy lepiej mieć za dużo zabawek, czy za mało?
4. Jakie „zabawki” mają ludzie w twoim wieku?
5. Czy komórka, smartfon, iPad to narzędzia, czy zabawki?
6. Jaka jest różnica między „zabawny” a „śmieszny”?
7. W co lubią bawić się dzieci?
Jak nazywają się te zabawy?
Czy myślisz, że zabawy dzieci w różnych krajach są podobne?
8. Które zabawy bywają niebezpieczne?
9. Jaka jest różnica między zabawą a grą?
10. W jakiej sytuacji życzymy komuś: „Dobrej zabawy”?
11. Czy sporty ekstremalne, to rzeczywiście dyscypliny sportowe, czy raczej zabawa dla dorosłych? Dlaczego?
12. Co to znaczy, że czasem robimy coś „na poważnie”, a czasem „dla zabawy”?